

## Streszczenie

Holokaust pozbawił życia zdecydowaną większość populacji polskich Żydów. Nieliczni ocalali stawali się zatem, w oczywisty sposób, depozytariuszami pamięci o swoim narodzie i cierpieniach, jakie były jego udziałem. Dla części z nich odpowiedzią na wojenną i obozową traumę oraz sposobem na jej przezwycięzenie była twórczość literacka. Zostawali więc pisarzami, kronikarzami i dokumentalistami. Zapisując losy własne i swoich bliskich, dawali świadectwo popełnionych na ich narodzie zbrodni, jednocześnie ratując od zapomnienia skrawki zgładzonej przeszłości. Zadanie to przejęły od nich także kolejne dwa pokolenia polskich Żydów. W ich pisarstwie, poza odniesieniami do wojennej tragedii, istotne miejsce zajmują jednak także trudne relacje z rodzicami, powojenne przejawy antysemityzmu oraz kwestie związane z tożsamością, poszukiwaniem rodzinnych korzeni i współczesną samoidentyfikacją.

Dostępu do minionych wydarzeń Zagłady, lub (w przypadku kolejnych generacji) jej konsekwencji, nie możemy uzyskać bezpośrednio, jedynie w sposób zapośredniczony. W opisywanym w tej rozprawie przypadku medium tym jest literatura, a dokładniej proza, w której nie tylko formułuje się pamięć indywidualna twórców, ale też pamięć zbiorowa i kulturowa. Praca ma charakter kulturoznawczy, a w trakcie przeprowadzonych badań wykorzystano różnorodne opracowania z kilku dziedzin i dyscyplin: literaturoznawstwa, kulturoznawstwa, historii i historiozofii, ale także psychologii i psychiatrii.

Najważniejszym celem rozprawy jest ukazanie trzypokoleniowego dziedzictwa Zagłady obecnego w literaturze polskojęzycznej, porównanie różnych typów dyskursu literackiego i przybliżenie, na przykładzie konkretnych twórców, podobieństw oraz różnic w przedstawianiu doświadczenia, jak również poszukiwanie specyfiki każdego z przekazów pokoleniowych. Nie można przy tym zapominać, że twórczość ocalałych nie była wolna od dylematów zarówno natury moralnej, jak i formalnej. Autorzy na każdym kroku zmagali się bowiem m.in. z problemem adekwatności języka oraz jego niestosownością i brakiem możliwości wyrażenia za jego pomocą ogromu cierpień. Mimo tych trudności decydowali się pisać, udowadniając tym samym, że twórczość „po Auschwitz” jest możliwa.

Przyjrzenie się dziełom trzech pokoleń twórców – świadków bezpośrednio lub pośrednio doświadczonych Holokaustem, ich dzieci oraz wnuków – pozwala na pokazanie zmiany, jaka na przestrzeni lat nastąpiła w odczytywaniu doświadczeń Zagłady. Jednocześnie umożliwia bliższe przyjrzenie się temu tragicznemu wydarzeniu oraz sposobom, w jaki

piszący o nim próbowali poradzić sobie z traumą oraz wyrazić tamtą dramatyczną rzeczywistość.

W rozprawie pokazano, jak poprzez zaistnienie Zagłady zmieniła się rzeczywistość znana dotychczas polskim Żydom i jak ocalali próbowali funkcjonować w świecie, w którym jedna z najważniejszych zasad kultury europejskiej – czyli zawarta w dekalogu reguła „Nie zabijaj” – przestała nagle obowiązywać. Odwołanie się do tekstów literackich pokazuje obraz Zagłady, jaki stworzył umysł i wyobraźnia twórców. W szczególny sposób potraktowano zagadnienie języka, pokazując też zróżnicowane zabiegi literackie i środki stylistyczne, za pomocą których Żydzi starali się przekazać swoje pojmowanie, ocenę i wyobrażenie wydarzeń z czasów II wojny światowej, a także oddać późniejsze doświadczenia traumy.

Bardzo istotne miejsce w niniejszej pracy zajmuje twórczość ocalałych z Zagłady – autorów pierwszego pokolenia. Części z nich udało się po traumie, której doświadczyli bezpośrednio, odbudować świat wartości. Na kartach swoich utworów pokazali, jak tego dokonali i w jaki sposób odtworzyli utracone reguły, czyniąc je na nowo elementem europejskiej kultury. W tym względzie ich przesłanie jest optymistyczne, bowiem trauma cywilizacji europejskiej, którą przyniósł Holocaust, mogła przecież stać się źródłem totalnej destrukcji. Rzecz jasna, w przypadku niektórych ocalałych, taka destrukcja miała miejsce. Jednak wielu zdołało przewyciężyć piętno Zagłady, w czym pomogła im literatura. Dla części ocalałych pisanie stało się bowiem rodzajem terapii, a zarazem upamiętnieniem, miało też walor „tożsamościotwórczy”. Dzieła trzech pokoleń polskich Żydów są też świadectwem przekucia dramatu Zagłady w moralną wartość – poprzez zachowanie pamięci i przywrócenie tożsamości części ofiar wydobytych z odmętów anonimowości.

Ponadto twórczość prozatorska polskich Żydów pokazała, że tragedia Zagłady jest niejako dziedziczona, nawet jeżeli dotyczy to tylko wiedzy przekazanej przez rodziców lub dziadków, jak ma to miejsce w drugim i trzecim pokoleniu. Rozprawa ta uświadamia więc, że nie uda się zamknąć Holocaustu jedynie w granicach przeszłości. Pokazuje ona, że doświadczenie to wciąż jest żywe i ważne, stanowiąc wyzwania etyczne i moralne dla teraźniejszości oraz przyszłości – bowiem poczucie współodpowiedzialności (w sensie historycznym) i współdziedziczenia (w sensie moralnym) najprawdopodobniej będzie obecne jeszcze przez wiele lat.

Magdalena Golik